ROK L. Nro 1

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 22 Sierpnia 1870. Poniedziałek. Dnia 10 (22) Sierpnia 1870.

Rano ciepła st: 10, w połud. c. st: 12 | Wysokość wody st: 3 c. 4 (Ubywa) | Stan barometru: na deszcz | Wschód Słońca g. 4 m. 55 | Zachód „ 7 „ 56 | Jutro, Śgo Filipa Benicjusza.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: Nº 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj w kościele Opieki Śgo Józefa obchodzony był solennie odpust Śtej Joanny Fremiot de Chantal. Wotywę przed ołtarzem uroczystującej Śej Joanny odprawił nowo-wyświęcony kapłan JX. Gorzelański; na chórze podczas summy uczniowie wykonali różne religijne kompozycje.

— W kościele Śgo Franciszka, summę celebrował JX. Kaczanowski, a liczne grono amatorów pod przewodnictwem p. Rosłońskiego, odśpiewało mszę K. Studzińskiego.

— W kościele Śgo Krzyża na chórze w czasie summy liczne towarzystwo amatorów pod dyrekcją p. Popkiewicza wykonało śpiewy religijne.

— E — *Giełda Warszawska.* Niechętne przyjmowanie przez bankierów berlińskich jakichbądźkolwiek wexli z dłuższym terminem, tak niekorzystnie oddziaływa na interesa handlujących, iż obroty tygodnia minionego redukują się do cyfr bardzo małych. Brak trassowań zupełny, a ukazujący się tu i owdzie papier z krótkim terminem na Berlin i Gdańsk, pochodzą z drobnych interessów wywozowych. W tym stanie rzeczy, posiłkujemy się jeszcze niewielkiemi obrotami na Petersburg i Londyn, i te dziś główną cyfrę tranzakcji stanowią.

Na Giełdzie kursa obniżały się w ciągu tygodnia, jednakże w końcu skutkiem ostatnich depesz więcej pomyślnych dla oręża francuzkiego kursa znów choć niewiele podniosły się.

Porównywając zaś notowania tygodnia minionego z tygodniem poprzednim przekonamy się, że weksle krótko terminowe na Berlin obniżyły o $2^1/_6$ %, albowiem ze 137,50 i 137,17 przyszły na 135,33 i 135, weksle na Londyn zniżyły się o $^7/_8$ %, gdyż z 8,30 i 8,28 zeszły na 8,23 i 8,21, na Wiedeń o $^1/_2$ czyli z 99 przeszły na 96,60.

W ostatnich dniach zeszłego tygodnia na giełdzie naszej weksli na Paryż nie notowano zupełnie, wyczekiwano bowiem jak zostanie przyjętem przez świat handlowy zagraniczny ogłoszona w Paryżu moratorium. Otóż dziś, gdy porównamy obecne notowanie weksli na Paryż z ostatniemi kursami przed ogłoszeniem owego prawa zwłoki, to weksle na Paryż zniżyły się o $3^1/_4$ %, albowiem z 99,75 przyszły na 96,90 i 96,15.

W papierach procentowych ruch bardzo ograniczony, tranzakcji mało, w ciągu tygodnia ograniczono się na niewielu zakupach listów likwidacyjnych, kurs tych papierów z powodu nadchodzącego losowania (1-go września) i częstych wysyłek na depozyt dla bankierów berlińskich poszedł w górę od $^2/_5$ do $^3/_5$ %, albowiem z 73,45 i 73,03 weszły na 73,87 i 73,62.

Listy zastawne mało były kupowane, gdyż ofiarujący trzymali się w cenach wysokich, żądający zaś, wyczekiwać postanowili, z tem wszystkiem jednak kurs ich podniósł, i tak: listy zastawne trzeciego okresu serji pierwszej o $^3/_4$ %, gdyż z 90,62 i 90,29 przyszły na 91,37, serji drugiej prawie o cały procent, albowiem z 89,45 i 88,95 weszły na 90,37 i 89,87, listy zastawne nowe z roku 1869 podskoczyły najwięcej, gdyż o $1^1/_{12}$ %, to jest z 88,16 i 87,75 weszły na 89,34 i 88,84.

Z innych papierów tylko Obligi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego notowano po kursie dawniejszym 100,25 za 100 i Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po 70.

Pożyczka premjowa emissji pierwszej z roku 1864 spadła o 3% to jest ze 144 na 141, emissji zaś drugiej z roku 1866 o 2 do 4% czyli ze 145 na 143 i 141.

═ W dniu 8 (20) sierpnia r. b. Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na posiedzeniu publicznem odbytem w obec Członków obu Komitetów zdała sprawę z działań ubiegłego 1-go półrocza 1870 r. a 88-go od zawiązania się Towarzystwa w Królestwie Polskiem. Z odczytanego sprawozdania przez Radcę Dyrekcji Głównej Edwarda Łuniewskiego, podajemy następujące szczegóły:

Wierzytelność Towarzystwa Okresu 3-go, Serji I-ej wynosi rsr. 45,899,295; Serji 2-ej rsr. 19,987,185. Wierzytelność zaś Serji I-ej z r. 1869: w Listach zastawnych 5-cio- procentowych rsr. 3,272,750; w Listach zastawnych 4-ro procentowych rsr. 7,900; ogólna zatem wierzytelność Towarzystwa wynosi rubli sr. 69,167,130 i takowa zahypotekowaną jest na 9109-ciu dobrach tak prywatnych jak i rządowych. Listów zastawnych znajduje się w obiegu; Okresu 3-go Serji I-szej na rsr. 23,818,740 wartości imiennej; Serji 2-ej na rsr. 13,421,730. Listów zastawnych 5-cio procentowych Serji 1-szej z r. 1869 na rs. 3,266,750. Listów zastawnych 4-ro procentowych rs. 7,900. Należność do poboru od Stowarzyszonych z tytułu rat półrocznych, procentu amortyzacyjnego i dopłat końcowych wynosiła w upłynionem półroczu rsr. 5,278,853 k. 27,



ciągu półrocza wpłynęło rsr. 2,614,829 kop. legało z dniem 1 (13) lipca r. b. rubli sr. 3 kop. 59½. W wykonaniu właściwych środkucyjnych dla ściągnięcia zaległości Władze stwa w ubiegłem półroczu wystawiły na sprzer 913, z tych 320 dóbr zapłaciło zaległość rminem sprzedaży, dóbr 562 oczekuje terminu dopełnić się mającej sprzedaży, zaś dóbr 31 sprzedano. Należność do wypłaty za Listy zastawne wynosiła rsr. 3,295,249 kop. 69½; na to w ciągu półrocza wypłacono rsr. 2,324;729 kop. 40½; pozostawało w końcu półrocza do wypłaty dla niezgłaszających się po odbiór należytości rsr. 970,520 kop. 20. Fundusz rezerwowy własność Towarzystwa stanowiący, wynosił z końcem ubiegłego półrocza rubli sr. 3,266,576 k. 19½ i takowy znajdował się: 1) w kapitale nieprocentującym: *a)* w nieruchomościach rsr. 565,036 k. 71; *b)* w ruchomościach rsr. 37,875 k. 31½; *c)* w zaległościach kar od rat rsr. 180,492 k. 86½; *d)* w zaliczeniach rozmaitych rsr. 103,270 kop. 32½; *e)* w zastąpionych $^{15}/_{16}$ części pierwszej raty z góry wymagalnej rsr. 85,983; razem rubli sr. 972,658 kop. 21½. 2) W kapitale procentującym: A) w Kassach Towarzystwa: *a)* w Listach zastawnych nabytych na rachunek umorzenia rs. 698,015; *b)* w Listach likwidacyjnych rs. 99,550: *c)* w Obligach Towarzystwa rs. 56,500; *d)* w innych papierach procentowych Cesarstwa wartości imiennej talarów 72,800, nabytych po kursie obiegowym za rs. 74,142 kop. 2. B) w zastąpionym za dobra funduszu na wypłatę za Listy zastawne wylosowane i ubiegłe kupony rubli sr. 1,114,369 k. 9½. C) w należnościach do odzyskania w oznaczonych terminach rs. 251,341 kop. 86½,— łącznie rs. 2,293,917 kop. 98.

═ W sobotę w Szwajcarskiej Dolinie orkiestra pod dyrekcją p. Karlsberga wykonała programm umiejętnie ułożony z arcydzieł muzyki niemieckiej, włoskiej i francuzkiej. W części drugiej koncertu odegraną została symfonja B dur (Nr. 2) Beethovena z wykończeniem, które świadczy, że p. Karlsberg energją i pracą, przez względnie czas bardzo krótki, uzdolnił swoją orkiestrę do egzekucji utworów muzyki poważnej. Wiele osób obecnych na sobotnim koncercie, objawiało życzenie, ażeby p. Karlsberg powtórzył wspomniony programm we środę. Może przecież raz pogoda dopisze, mamy do tego prawo po tylu dniach słotnych, a w takim razie wątpić nie należy, że publiczność oceniając zasługę pana Karlsberga, jako umiejętnego dyrektora orkiestry, licznem zgromadzeniem się wynagrodzi mu za tyle zawodów, jakich skutkiem ciągle od pewnego czasu panującego chłodu i deszczów doznał.

═ Pan Oskar Sosnowski, rzeźbiarz, o którego pobycie w Warszawie w tych dniach wspominaliśmy, wyjechał już do gubernji wołyńskiej. Jak nam mówiono, p. Sosnowski przed zimą jeszcze powraca do Włoch, gdzie oddawna przez większą część roku przebywa i pracuje.

— Dnia 14 b. m., w ogrodzie mijskim w Lublinie odbyło się ciągnienie loterji fantowej na korzyść Towarzystwa Dobroczynności. Pogoda tak zwykle niedopisująca fantowym loterjom, tą razą okazała się łaskawą. Publiczność zgromadziła się tak licznie, że do namiotu, w którym kupowano bilety i ciągniono losy, ledwie można było docisnąć się. Doborowa muzyka przygrywała do 11-ej wieczorem, puszczono 4 balony fajerwerki i świece rzymskie; w ogólności publiczność była zadowoloną. Słychać, że ma się urządzić taka sama zabawa na korzyść szpitala starozakonnych. Dochód z loterji wynosi rs. 650 kop. 21½.

— Do Lublina przybył znany już w Warszawie nowy sztukmistrz, *Jan Strauss*, i ogłosiwszy się jako połykacz szpad, ekwilibrystyk, brzuchomówca i prestidigitator, w zeszłą środę w tutejszym teatrze letnim przedstawiał, jak afisze ogłosiły—ekwilibrystykę, brzuchomówstwo i połykanie szpad.

═ Podróżny powracający koleją żelazną warszawsko-wiedeńską, opowiedział nam bardzo smutny wypadek. W Skierniewicach lokomotywa bydgoska odjechawszy dla nabrania wody, wracając dla połączenia się z wagonami, natrafiła na przechodzącego przez szyny obywatela gubernji płockiej z małą córeczką i synkiem. Ostatni nie zdążył przejść i lokomotywa przeszła przez niego.

═ Królikowski powrócił już prawie zupełnie do zdrowia i niezadługo wystąpi na scenie. Jako nową pracę przedstawić zamierza główną rolę Didier'a w efektownym dramacie Bertona.

═ Przed jeden z sądów tutejszych ma być wytoczonym niezwykły proces. Stręczyciel małżeństw pragnie się dopominać o umówiony procent za skojarzenie dwóch serc młodych. Nowożeniec odmówił swatowi wynagrodzenia, ponieważ okazało się podobno, że posagowi pani młodej brak jednego zera, które wcale pokaźnie zaokrąglałoby jej kapitał nakładowy. Zapozwany niewątpliwie przytoczy na swoją obronę, wiele ciekawych praktycznych swoich przekonań.

═ Redaktor „Wędrowca," Filip Sulimierski, wyjechał na prowincję, i z tego powodu nie będzie we środę odczytu popularnego w zakładzie Nauk, Sztuk i Rzemiosł pani Wandy Schmidt.

═ Pani Honorata Majeranowska, została zaangażowaną przez Dyrekcję Teatrów do składu opery.

═ Na onegdajszem posiedzeniu oddziału tanich kuchen zosłały zoproszone na dyżurne do kuchni 3ej przy ulicy Chmielnej pp. Folkierska Julja, Grabowska Balbina i Grabowska Marja—tudzież wydano assygnacje na potrzeby kuchen przy ulicy Freta i Dzikiej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", bezimiennie rs. 3; od Teodora B. rs. 1; od L. rs. 2; od J.D. rs. 4, i od C. S. rs. 1, dla dziesięcio-letniego chłopczyka, który bez żadnej pomocy przysposobił się do 2giej klassy, a nie jest w stanie zapłacić wpisu, kupić książek i umundurować się, ma biedną matkę i kilkoro młodszego rodzeństwa. — Od B. L. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej; od X. S. rs. 1 dla wdowy Szeligowej.

═ W Numerze sobotnim „Kurjera Warszawskiego" na kolumnie 5ej z szpalcie 2ej, niewłaściwie zamieszczonemi zostały wiersze: drugi, trzeci i czwarty, od wyrazu „francuzi" do „zdobyła."

✝ Ś. p. X. Romuald **Sieczkowski** Przełożony Zgromadzenia XX. Kamedułów na Bielanach pod Warszawą, przeżywszy lat 62 w d. 17 b. m. i r. przeniósł się do wieczności. Zwłoki ś. p. Romualda po nabożeństwie żałobnem odprawionem przez JX. Stanisława Wojno, administratora parafji Wawrzyszew w d. 19 b. m. i r. w miejscowych grobach na wieczny spoczynek złożone zostały.

✝ Eleonora **Kruszewska**, wdowa po Inżynierze Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, po kilkole-

tnich cierpieniach w dniu 21-szym b. m. żyć przestała. Eksportacja zwłok odbędzie się w dniu jutrzejszym z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 4 tej po południu, na którą pozostały syn Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

— 6770 —

✝ W dniu 21 Sierpnia 1870 r. zakończyła życie w Czerniakowie pod Warszawą ś. p. Magdalena z Rzączyńskich **Antoniewska**, matka dzierżawcy wspomnionego folwarku. Żyła lat 78, pochowanie zwłok nastąpi jutro, we wtorek 23 sierpnia, o godzinie 9ej rano, na cmentarzu w Wilanowie.

✝ Ś p. Artur **Pierożyński**, pomocnik handlu księgarskiego, rodem z Galicji, w wieku lat 23, w dniu 21-szym sierpnia 1870 r. o godzinie 6 tej rano, przeniósł się do wieczności. W nieobecności Rodziców i Braci, Koledzy i Przyjaciele zapraszają Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23-cim b, m., to jest we wtorek o godzinie 6-tej po południu, z kaplicy przy szpitalu ewangelicko-augsburgskim przy ulicy Mylnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

✝ W dniu jutrzejszym, o godz: 9tej z rana, w kościele powązkowskim, odprawioną będzie Msza Swięta za dusze familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia.

—6758—

⚭ W dniu wczorajszym, w powiecie noworadomskim, parafji Chełmno, odbył się obrzęd zaślubin p. Ludwika **Budziszewskiego**, Obywatela z gub: siedleckiej, z p. Zofją **Krompolc**, córką Stanisława i Julji z Siewieluńskich Krompolców, właścicieli dóbr Strzelce. Błogosławił młodej parze JX. Kanonik Lipiński, Proboszcz miejscowy.

— „Do „Kijow. Telegr.“ piszą: iż w miesiącu sierpniu r. 1869 włościanin ze wsi Mogilna powiatu nowogród-wołyńskiego Paweł Korpacz pasąc bydło znalazł na polu należącem do obywatelki Uwarowowej starożytne monety: 1 złote, 4 srebrne i 583 sztuk miedzianych. Dowiedziawszy się o tem odkryciu Korpacza włościanin Antonczyk udał się na toż pole i odszukał jeszcze 124 sztuk monety miedzianej tego samego stempla. Monety te zostały odesłane do kommissji archeologicznej, która też zaopinjowała, iż chociaż monety te nie mają wartości archeologicznej, gdyż odnoszą się tylko do zeszłego stulecia, lecz ze względów zachęcenia znalazców starożytności do przedstawienia kommissji rzeczy przez nich znalezionych, kommissja naznacza za powyższe monety nagrodę: Korpaczowi rsr. 12, Antonczykowi rs. 2; ogółem rs. 14.

— *St. Pet- Wied.*, podają następujące cyfry ogólnego dochodu w kwietniu r. b. na dwóch rządowych i 26 prywatnych kolejach. Długość tych kolei wynosi 1,142 i 6,866, razem 8,008 wiorst; przewieziono pasażerów 155,758 i 1,174,976; ładunku 4,856,940 i 31,185,849 pudów; ryczałtowy dochód wynosi 722,770 i 410,498 ts:, razem 5,133,269 rs. (Dz. War.)

Rowno, 31 lipca (12 sierpnia). — Siedm tysięcy czechów, którzy przesiedlili się do Wołyń, wybrało jenerała Fadiejewa swym członkiem honorowym. (D. W.)

— Z elisawetgrodzkiego powiatu piszą do „Nowoross. Telegraf.“ o trzech wielkich bankructwach, ogólna summa których w przypuszczeniu dochodzi do 800,000 rsr. Naprzód ogłosił swą niewypłacalność były zarządzający stadem zarodowem p. de-B , ilość długów którego dochodzi do 200,000, następnie p. D-fa. właściciel ziemski na summę 300,000, trzecia nareszcie upadłość blizko na takąż summę ma być wkrótce jawną. Wszystkie te bankructwa nastąpiły po większej części w skutek pożyczek od których płacono lichwiarskie procenty. Niektórzy z wierzycieli sami przyznają, że jeśli otrzymają od 25 do 40 kop. za rubla, będą mieli powrócony kapitał. Z tego można wnioskować, jakie musiały być umowione procenty.

Wiadomości Polityczne.

21 Sierpnia.

** „Moniteur universel,“ podaje następujące wiadomości o bitwie stoczonej w niedzielę pod Metz: Podczas tej bitwy, marszałek Bazaine zamaskował za pomocą jednego bataljonu kilka baterji kartacznic, które, za zbliżeniem się czterech królewsko-pruskich pułków gwardji, tak silnym powitały je ogniem, iż podobno dwa pułki zupełnie zniesione zostały. Korrespondencja ta nie pochodzi wprawdzie z źródła urzędowego, lecz przesłaną została osobie, będącej w możności otrzymywania wiadości uzasadnionych.

** Flota francuzka na morzu Baltyckiem rozpoczęła, jak zapewniają, swoje działania przez bombardowanie zewnętrznych portów Gdańska. Wiadomość ta, według otrzymanych depesz telegraficznych jest prawdopodobną.

** „Börsen Ztng.“ donosi, że bank francuki będzie wypuszczać bilety 10 i 25 frankowe.

** „La presse israéle“ wychodząca w Paryżu pisze: „Żydzi francuzcy hojnie spłacają w tej chwili dług krwawy względem swego kraju. Tworzą oni nader znaczny kontyngens w armji czynnej, i aby sobie utworzyć pojęcie o ich liczbie w gwardji ruchomej dosyć jest rzucić okiem na ostatnią listę oficerów dla tej gwardji w departamentach wschodnich zamianowanych. Figurują na niejej pomiędzy innemi następujące imiona: w depart. Meurth: pp. Dawid i Eugenjusz Levilier; w dep. Meuse p. Alfred Lang; w dep. Mosel: pp. Izydor Michel i Achil Izrael; w dep. niższego Renu: pp. Adolf Samuel, Achil Bloch i Emil Bing.

** Pod przewodnictwem Cesarzowej Eugenji zawiązało się w Paryżu stowarzyszenie, którego zadaniem jest przygotowanie lekarzy kobiet.

** W Paryżu utworzył się komitet złożony wyłącznie z żon i córek lekarzy; celem jego jest niesienie pomocy wdowom i sierotom po lekarzach w obecnie toczącej się wojnie pozostałym. Panie Nelaton i Malgaigne rozpoczęły składkę wnosząc każda po 1,000 franków.

** Mała forteczka Marsal zajęta już przez wojska pruskie, zbudowana jest na sztucznym gruncie z pali. Grunt ten utworzyli wśród bagnistych wód Seille podobno jeszcze Celtowie broniący się od Rzymian. Niegdyś było to miejsce nie zdobyte; dziś kilka wystrzałów zmusiło załogę do poddania się. W r. 1815 przy powtórnem najściu Francji, Marsal został zbombardowanym.

** Rząd francuzki zakupił podobno w tych czasach w Anglji 300000 karabinów szybkostrzelnych, systemu Remingtona.

** Mała twierdza Lichtenberg mężnie broniła się przeciwko Wirtemberczykom w dniu 9 b. m. Rzucono na nią 1,300 wielkich pocisków. Bombardowanie trwało 11 godzin, i dopiero gdy $^2/_3$ załogi padło, a zabudo-

wania forteczne zapaliły się, nastąpiło poddanie. Całe uzbrojenie składało się z 4 dział i 3 moździeży, załoga z 64 ludzi. Dowodził nią sergeant major, który kapitulując, wymówił sobie zatrzymanie szpady.

*** Wojsko niemieckie nawiedziła krwawa dyssenterja. O tym smutnym fakcie, donoszą z pola bitwy do dzienników berlińskich i proszą o pomoc lekarską. Wojna jest matką dwojga strasznych bliźniąt: syna, któremu na imie głód, i córki, która się nazywa epidemją.

*** Depesza nadesłana w dniu 15 b. m. z Londynu do „Gazety Kolońskiej“ niemieckiej donosi, że kanonierka wojenna francuzka, w okolicach wyspy Malagi zmusiła strzałami do poddania się cztery statki handlowe niemieckie. Jeden z tych statków wiózł z Ameryki znaczny transport pereł i djamentów.

*** W Algierze ogłoszony został stan oblężenia. Wiadomość tę ogłasza gazeta: „France.“

*** Szpada honora dla Mac-Mahona „zwycięzonego w dniu 6 sierpnia,“ już jest w robocie. Składki na nią wynoszą około 20,000 franków. Bezpłatnego wykonania tej nagrody narodowej podjął się Henryk Dosson, jeden z najnakomitszych ciselerów paryzkich. Rękojeść szpady oplatać będą złote wawrzyny, a na każdym liściu niby kropla rosy, jaśnieć ma dyjament wielkości grochu. Jedna z dam ofiarowała na tę rosę, broszę, wartującą 15,000 franków. Niektórzy mówią, że to jest ofiara platonicznej miłości.

*** Książę Eugenjusz w dniu 16 b. m. znajdował się wraz z cesarzem. W dniu 17 Cesarz i Cesarzewicz 3-cią klassą kolei przybyli do Châlons, jak zapewnia jeden z korrespondentów; obadwaj nie zmieniali bielizny przez cały tydzień. Cesarz ma być bardzo smutny od bitwy pod Wörth; sypia trzy godziny w nocy, je na dzień około pół funta chleba żołnierskiego i pije szklankę czerwonego wina.

*** Niejaki Grünberg wynalazł w Berlinie kiełbasy, które całemi pakami wysyła do armji.

*** Niemcy skarżą się na niedostateczną obsługę lekarzy nawet po za teatrem wojny. Tak w Hanau na 1060 ranionych w bitwach pod Wörth i Weissenbourgiem znajduje się tylko 9 lekarzy.

*** W Châlons wszyscy spodziewają się krwawej bitwy. Kobiety z dziećmi i kosztowniejszemi ruchomościami, opuściły tę zagrożoną miejscowość. Mosty na Marnie zostały podminowane.

*** Roboty około fortyfikacji Paryża, już są zupełnie ukończone. Czarne oczy armat z wałów, patrzą spokojnie w przyszłość.

*** W dniu 18 b. m. wymaszerował z Paryża oddział wolnych strzelców. Są to oficerowie i podoficerowie, którzy odbyli kampanję chińską. Oddziałem tym dowodzą: pp. Mocquard i Lafont.

*** Mac-Mahon, wydał rozkaz odkomenderowania dla obrony Paryża 18 bataljonów gwardji ruchomej, zbytecznych w Chalons.

*** Blokada portów niemieckich na morzu Północnem, rozciąga się od wyspy Baltrum do Gidery, na morzu Baltyckiem od Kiel do Tylży; jest więc najzupełniejszą i żaden port niemiecki nie stoi już otworem dla handlu.

*** Gwardziści narodowi we wszystkich miastach departamentowych oddają się ciągłym ćwiczeniom wojskowym. Nie mając broni, uczą się maszerowania i manewrów w massach.

*** Miasto Chateau-Salin, położone z tej strony Mozelli, naprost Pont a Mousson, obłożone kontrybucją wynoszącą 50,000. Po zgromadzeniu funduszów ze wszystkich kass publicznych, zebrano zaledwie ośm tysięcy franków. Prusacy więc na tej summie poprzestać musieli. Chateau-Salin liczy mieszk. 3,000.

*** Piszą z Paryża pod dniem 16 b. m., że nowy korpus 13, którego dowództwo oddane zostało jenerałowi Vinoy, gotów już jest do odejścia i oczekuje tylko rozkazów wymarszu.

*** Siedmnasto-letni syn słynnego jenerała Cavagnac'a, jako prosty żołnierz, udał się do armji.

*** W bitwie pod Longeville, kartaczownice francuzkie, jak zapewnia „Gaulois“, miażdżyły całe regimenty niemieckie. Od jednego naboju, poległo i odniosło śmiertelne rany, 750 żołnierzy.

*** Inwalidzi francuzcy, żyjący sobie szczęśliwie w swoim hotelu w Paryżu, jak w niebie za piecem, podali prośbę do Ministerium wojny, ażeby dozwolono im pełnić obowiązki dozorców w szpitalach armji.

*** Twierdza Pfalzburg odparła szturm pruski. Straty oblegających dochodzą podobno do 1,300 ludzi.

*** Pod Paryżem złowiono kilka gołębi, które miały pod skrzydłami kartki pisane po niemiecku. Okazuje się z tego, że poczta gołębia jest najszybszą, ale nienajpewniejszą.

*** Francuzi zamieszkali w Egipcie przysłali swojej ojczyznie ofiarę krwi i złota, czyli 500 ochotników i pół miljona franków.

*** We wszystkich dziennikach paryzkich zniesione zostały rubryki doniesień o działalności teatrów, o zabawach publicznych i wyścigach konnych. Paryż obecnie widocznie pogardził życiem, które w danych okolicznościach jest „życiem na żarty.“ Zwrot podobny był koniecznością.

*** Przy zakładaniu torpedów w Rendsburgu i Gestenmüude nastąpiła explozja, w skutek której ponieśli śmierć, jeden z najzdolniejszych inżenierów pruskich Jacobi, oraz kilkudziesięciu żołnierzy.

*** Intendentura armji francuzkiej zakupiła w Pyreneyach 2,000 mułów. Muły te, przypędzone zostały na granicę.

*** Jedna z fabryk gazu w Paryżu ofiarowała ministerium wojny 15 tysięcy killogramów ołowiu; z massy tej da się odlać 600 tysięcy kartaczy.

*** Edmund About znalazł się i donosi do dziennika „Soir,“ że na miasto Saverne liczące 5332 mieszkańców, nałożoną została kontrybucja wynosząca przeszło 150 tysięcy franków.

*** W archiwum francuzkiego ciała prawodawczego znajduje się historyczny kapelusz. Jestto nakrycie głowy, które służy prezydującemu podówczas, gdy obradający nie słuchają jego dzwonka lub zapominają gdzie się znajdują. Od lat bardzo wielu, żaden z prezydujących nawet Dupin w d. 2-gim grudnia, nie kładli na głowę owego kapelusza, dopiero w tych dniach wywlókł go Schneider i włożył chcąc uciszyć hałasy deputowanych. Środek ten wszakże okazał się bezskutecznym. Za ten „kapelusz porządku“ jeden z antykwarjuszów dawał 10 luidorów, na prawdę zaś nie wart on jest 10 susów.

*** Pociąg nadzwyczajny, którym jenerał hr. Palikao na wezwanie Cesarzowej przybył z Lyonu do Paryża, przebiegał 25 mil francuzkich na godzinę.

*** „Liberté“ podaje, że aresztowano w hotelu Europejskim w Metz, oficera pruskiego przebranego

za garsona hotelowego, dla tem łatwiejszego podsłuchiwania rozmów i planów oficerów francuzkich.

*** Od czasu jak działa grzmią codziennie na polu bitew, deszcze ulewne stały się bardzo częste; działanie więc strzałów armatnich na ściąganie chmur i deszczów potwierdza się widocznie.

*** „Gaulois" podaje następującą relację jednego z podróżnych o działalności na polu bitwy w dniach 14, 15 i 16 b. m.

Niedziela. Bitwa pod Longeville była niezwykle zaciętą i morderczą. Niemcy odparci na wszystkich punktach, stracili 16 do 18 tysięcy ludzi. Prawie wszystkie armaty nieprzyjacielskie dostały się w nasze ręce(?). Strzały z fortu St. Quentin odegrały ważną rolę w tej krwawej walce.

Poniedziałek. Około dziewiątej rano, oddział afrykańskich strzelców wysłany na rekonesans do lasów okolicznych, spotkał trzy regimenty pruskiej piechoty i dwie baterje armat. Pułkownik Gallifet zakomenderował ognia! W tej chwili jednak, przybiegł adjutant Bazaine'a z rozkazem do pułkownika, ażeby powracał dla dopełnienia eskorty, która odprowadzała Cesarza i strzelcy w zupełnym porządku cofnęli się na wskazane stanowisko. Kanonada trwała przez cały wieczór. Błękit jasny miljonami gwiazd spoglądał na to wszystko ze zwykłym spokojem.

Wtorek. Cesarz przybył do Verdun o godzinie w pół do pierwszej po południu. W orszaku Cezara znajdowali się dwaj jego najserdeczniejsi przyjaciele: Pietri minister policji i książę Murat. Wszystkie te znakomitości jechały w dwóch wagonach 3-ej klassy. Na całej drodze od St-Menehould do Châlons oddziały ułanów po kilkunastu ludzi ścigały maruderów obu armji.

*** Po bitwie pod Longeville a raczej pod wioską Borny, o 4 kilometry od Metz, dziś już nieistniejącą, ponieważ ją spalono do szczętu, z obozu armji niemieckiej przybył parlamentarz z propozycją dwunasto-godzinnego zawieszenia broni dla pogrzebania poległych. Propozycja ta naturalnie została uwzględnioną. Niemcy w tej bitwie, jak zapewniał ów parlamentarz, stracili około 1800 ludzi, a oprócz tego wybyło z ich szeregów w skutek wycieńczenia sił i innych dolegliwości około 5000. Pierwszym korpusem niemieckim dowodził Manteufell, a siódmym hr. Zastrow. Każdy z tych korpusów składał się z 25-ciu tysięcy ludzi piechoty, 3 tysięcy kawalerji i 96 armat.

*** Okazuje się, że mały Thiers jest wielkim prorokiem. Po Sadowie, zakończył on swoją świetną mowę w Ciele prawodawczem następującą apostrofą: „Teraz nie powinniście popełnić ani jednego błędu!" Tymczasem Francja od Sądowy błądziła bezustannie.

*** W Paryżu organizują się oddziały gwardji ruchomej konnej. Kawalerja ta nosić będzie uniformy ułanów.

(Gaulois, Figaro, Nord. Allg. Ztng.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jeżeli w sobotę można było jeszcze wątpić o cofnięciu się marszałka Bazaine do Metz, dziś po wiadomościach odebranych z Paryża wszelka wątpliwość znika i fakt zatelegrafowany przez króla pruskiego nabiera niezbitej pewności. Czy marszałek Bazaine chciał czy niechciał być zamkniętym w twierdzy, czy przedtem udawał tylko że idzie na Châlons a właściwie wychodził tylko z Metz dla przytrzymywania nieprzyjaciela i niedopuszczczania go po za Meuzę, obojętną to jest rzeczą w obecnem położeniu. Ostatecznie marszałek znajduje się przykuty do Mozelli i dopóki Prusacy trzymać nad nim będą dwie odpowiednie armje obserwacyjne, marszałek Bazaine niezdoła stanąć na żadnym placu boju i będzie nieużyteczny dla Francji.

Mówiąc „nieużyteczny" mamy na myśli działanie w otwartem polu, czynny opór przeciwko pochodowi Prusaków na Paryż. W tym oporze marszałek Bazaine nie będzie już mógł przyjmować udziału dopóki się wojska nieprzyjacielskie z pod Metz nie cofną. Ale trudno jest zaprzeczyć że odcięcie go od Paryża pod samem Metz, nie dalej od Mozelli, i możność zamknięcia się w twierdzy, czynią armję Bazaina pośrednio przynajmniej użyteczną w kampanji rozszerzającej się obecnie ku Paryżowi. Jeżeli siły Bazaina oznaczymy jeszcze na 100,000 ludzi, Prusacy będą musieli trzymać po obu stronach Mozelli najmniej 180,000 w dwóch oddzielnych armjach z których żadna nie ośmieli się oddalić od twierdzy bez związku z drugą a jak widzimy, będzie to bardzo trudnem prawie niepodobnem do wykonania.

Oznaczyliśmy siłę armji Bazaina na 100,000 ludzi. W ustanowieniu takiej a nie innej cyfry mieliśmy na uwadze:

wymienienie korpusów francuzkich w depeszy o bitwie 14 b. m. i w drugim dokładnym buletynie pruskim o bitwie z 16 b. m.

pierwszą nominację Bazaina na naczelnego wodza armji reńskiej, złożonej z korpusów 2-go, 3-go i 4-go, które właśnie powyżej wymienionym, najzupełniej odpowiadają;

wreszcie wyrażenie depeszy paryzkiej: „Liczbę walczących (w dniu 16 b. m.) podają na 120,000." co tylko do samej armji francuzkiej odnosić się może, sam bowiem Bazaine w dopełniającym buletynie swoim mówi o 150,000 Prusaków.

Z zestawienia wszystkich tych danych wypadnie przyjąć, że armja Bazaina składa się z korpusów Lamirault, Frossard, Decean i z gwardji pod Bourbakim, że może razem po odtrąceniu strat poniesionych w dniach 14, 16, 17 i 18 b. m. wynosi 100,000 ludzi.

Sto tysięcy wojska, straconego dla Francji, ale jednocześnie sto ośmdziesiąt tysięcy odjętego jej nieprzyjaciołom. Byłaby to niewątpliwa korzyść, gdybyśmy przypuścili, że wszystkie pozostałe siły francuzkie są równie gotowe do boju jak niepowstrzymane, na teraz przynajmniejmniej, w pochodzie swoim siły pruskie. Może plan obecny zamknięcia się w Metz, jak chcą niektórzy rzeczywisty plan, nie zaś twarda konieczność—może ten plan jest dobrym, może wyda swe owoce, nam się zdaje, że większy pożytek byłoby przyniosło Francji wczesne cofnięcie się do Châlons i stawienie czoła nieprzyjacielowi za puszczą argońską, w sile 350,000 ludzi. Trzymanie się na „niebronionej wcale" linji Mozelli kosztuje armię francuzką najmniej 20,000 ludzi staconych w trzydniowej bitwie pod Mars-la-Tour i Gravelotte i w rozprawie 14 b. m.

Szczegóły o utarczkach ariergardy francuzkiej 17 b. m. i o dziewięcio-godzinnej walce która według telegramów berlińskich zapewniła Prusakom ostateczne korzyści przez zupełne odcięcie Bazaina od Paryża mają dziś już tylko historyczne znaczenie. Francuzi nie wspominają nawet o żadnej bitwie pod tą ostatnią

datą. Pośrednio tylko zaprzeczając zwycięztw Prusakom mówią, że odparli ich na kamieniołomy Jaumont, co nawet bez telegramów berlińskich, byłoby już jasną wskazówką iż walka wszczęta 16-go, stanowczo zakończyła się dopiero na trzeci dzień. Wspomniane odparcie Prusaków na Jaumont, może przedstawiać tylko jeden z epizodów bitwy; ale własne słowa generalicji francuzkiej „gwardja nasza cofając się na Metz miała utarczkę arrière-gardy," okoliczność, że armja pruska biwakowała 18-go w wieczór pod Rezonville, a więc widocznie od 16-go podsuwała się pod Metz: wszystko to nie pozwala stawiać domniemań pomyślnych dla armji francuzkiej. Nie—z planem, czy też bez planu armja francuzka zamkniętą została w Metz i z najwyższą bezpośrednią korzyścią, jaką dziś Bazaine odnieść może, będzie pobicie jednej armji pruskiej zanim jej druga na pomoc pośpieszy.

Książę Fryderyk-Karol może więc teraz zostawić dziewięć tysięcy wojska pod Metz, z resztą zaś armji ruszy ku Meuzie. Po oddzieleniu I-go korpusu do armji Steinmetza, po odtrąceniu ciężkich strat poniesionych od 16-go do 18-go b. m. (dzienniki niemieckie oznaczają je z górą na 12,000 ranionych i zabitych), rozporządzalne siły księcia nie wynoszą więcej jak 120,000 ludzi. Armja ta będzie dążyć do połączenia się z armją księcia Następcy tronu, znajdując się dziś już zapewne nad Ornain, o jakie dwie mile od Bar-le-Duc. Francuzi donoszą że Prusacy pochód swój w tym punkcie wstrzymali. Jest to pierwsza wiadomość jaką mamy o ks. Następcy już od tygodnia. Niewyraźne wskazówki dozwalają tylko domyślać się, że odparte siły pruskie ku Comercy w d. 15 b. m. do jego armji należały, choć bardzo być może, iż oddzieliły się one od ks. Fryderyka-Karola, i że je Francuzi odparli na południową linję pochodu Prusaków.

Dwie armje pruskie rozdziela obecnie dziesięciomilowa odległość. Jeżeli armja południowa Mac-Mahona, do której przyłączyć się już mieli Canrobert, Failly Douay i cześć rezerw wynosi 120,000, lub 130,000 ludzi, i w tej sile obrała pośrednie stanowisko nad Meuzą, np. około Saint-Mihiel, połączenie się obu książąt pruskich, może być jeszcze na długo wstrzymanem, a nawet uniemożebnionem. Pochód na Châlons, i zamiar rozbicia sił organizujących się w tym punkcie, zostałyby wtedy mocno zachwianemi. To pewna, że jeśli w powyżej wskazanych okolicznościach, Mac-Mahon uderzy z pomylnym skutkiem na księcia Fryderyka, oderwanego już od armji obserwacyjnej pod Metz, książę odciętym zostanie od punktu swego ciążenia. Armja francuzka odniesie wielkie korzyści i tylko wstępne zaczepne działanie księcia następcy tronu przeważającą siłą lub cofnięcie się Mac-Mahona na Châlons, może ją tych korzyści pozbawić. Z południowego (na południo-zachód Metz) teatru wojny należy się spodziewać ważnych wiadomości.

Bitwę pod Rezonville, uważa prasa pruska za stanowczą porażkę Francji „Otóż nowy cios," pisze „Nord. Allg. Ztng," i da Bóg ostatni! „strzały armatnie," mówi ten dziennik w innem miejscu, oznajmiły wczoraj Berlinowi (20-go) nowe, rozstrzygające zwycięztwo, odniesione pod przewodnictwem Jego królewskiej mości i ostatecznie zapewniające nam szczęśliwy koniec prowadzonej z Francją wojny."

O ile ta pewność siebie po stronie pruskiej jest na obecną chwilę usprawiedliwiona, staraliśmy się wykazać w podanych wyżej uwagach. „Nord. Allg. Ztg.", daje prawie do zrozumienia, że rozprawa całkiem już skończona i podaje rys wypadków od 14-go b.m., jakby już do historji należących. Nie podzielając przekonania powyższego dziennika, który mimo swą istotną powagę, zapędza się często w swym patrjotyzmie, korzystamy z jego informacji które dotychczas bardzo prawdziwemi się okazywały.

Odwrót francuzkiej armji za Mozelę zaczął się 14-go rano. Dla planów niemieckich było rzeczą niezmiernej wagi, ruch ten powstrzymać do chwili w której armja ks. Fryderyka Karola zbliżyła się o tyle do linji odwrotnej Bazaina, iżby dalsze cofanie się jego korpusu powstrzymać mogła. W tym to właśnie celu wojska I-ej armji atakowały 14 go na wschód od Metz rozstawione korpusy Decaena i Ladmirault. Marszałek Bazaine stracił przez tę bitwę jeden drogi dzień marszu, a chociaż mu się w końcu udało atakowane korpusy zabezpieczyć za wałami Metz i kierować się przez fortecę ku lewemu brzegowi Mozeli, musiał się jednak już 15-go przekonać, że ze względu na blisko do jego linji odwrotowej podsunięte wojska II armji, nie będzie mógł dokonać marszu za Meuzę, bez stoczenia bitwy. Z tego powodu Bazaine zdawał się 15-go porzucić myśl dalszego cofania się na Verdun i wybierać najdogodniejszą pozycję do nieuniknionej w następnym dniu bitwy. Wysunął w tym celu oddziały aż do Thiancourt, o 2 mile na południe od Mars-la-Tour, która to miejscowość 3 mile na zachód od Metz na trakcie do Verdun jest położoną. Thiancourt zatem, był wtedy widocznie środkowym punktem pozycji Bazaina. Bitwa 16-go przerzuciła wojska francuzkie ku Metz. Francuzi wyparci zostali z linji odwrotowej i zmuszeni szukać nowych pozycji opierając się należącej z tyłu fortecy. Tę pozycję byliby zapewne jak najszybciej wzmocnili w dniu 17-m, (kiedy pod Grawelotte o milę od Metz, miała miejsce mała utarczka tylnej straży), i prawdopodobnie oczekiwaliby wyswobodzenia przez armję skoncentrowaną pod Châlons, ale i ta nadzieja ich zawiodła. 18-go nowy atak wojsk niemieckich, przyparł ich, o ile się zdaje całkiem do Metz i położył koniec dalszym operacjom na otwartem polu. 16-go mogli jeszcze francuzi dla obrony swej linji odwrotowej ciągnącej się od wschodu ku zachodowi, walczyć mając front ku południowi, co im dawało możność przemknięcia się ku północo-zachodowi, gdy tymczasem 18 go stali już frontem ku zachodowi i w Metz mieli tylko jedyną ucieczkę, odwrót bowiem do wnętrza Francji, został im zupełnie odcięty. Czy pojedyncze oddziały francuzkiej armji, nie przedostały się w kierunku północnym, tego jeszcze w obecnej chwili nie podobna przesądzać: depesza dziennika „Patrie" z 15 b. m. z Longuyon, wspomina o ruchach ku Thionville. W każdym razie jednak oddziały francuzkie które się w ten sposób na północ przedarły, nie mogą wchodzić w rachunek jako czynniki przyszłych operacji."

Na miejsce jenerała Leboeuf, niefortunnego doradcy cesarza, mianowany został szefem jeneralnego sztabu armji reńskiej jenerał Jarras.

Według „Indep. Belge" korpus Douay'go przybył do Châlons przez Paryż. Gwardja ruchoma opuściła obóz pod Châlons, i udała się do St. Maur.

„Karlsruher Ztng" podaje jako autentyczną wiadomość, że 15-go b. m., dywizja badeńska ściślej obsaczyła Strasburg, zajęła Schiltigheim (na północ od

Strasburga) Ruprechtsau (na północo-wschód od Strasburga) i Königshofen, na zachód od Strasburga. Francuzi prowadzą dalej roboty fortyfikacyjne.

Tenże sam dziennik donosi pod datą 19 b. m. „Dziś ostrzeliwano Strasburg z pod Kehl. Ogień trwał od 7-ej do 12-ej i po krótkiej przerwie o 2-ej rozpoczął się na nowo. Nieprzyjacielski ogień znacznych strat miastu Kehl nie zrządził.

W **Wiedniu** posiedzenia sejmu otwarte zostały 20 b. m. cesarskim mesażem. Cesarz mówi w nim, że w obec dzisiejszych wypadków uważał za naglący monarszy obowiązek, starać się o zgromadzenie przedstawicieli monarchji. W tej ważnej chwili, w której państwo więcej jak kiedykolwiek potrzebuje jednozgodnego współudziału wszystkich ludów w skład monarchji wchodzących, cesarz z wysokiem zadowoleniem widzi zgromadzonych przedstawicieli ludów i ożywiający ich patrjotyzm, którego tylokrotnie dali dowody. Co do wyrażonych przez sejm galicyjski życzeń tłomaczących potrzeby kraju, cesarz wyjawia wolę, ażeby rząd który je właśnie poddał pod głęboką rozwagę, przedstawił Radzie państwa odpowiednie projekta, mogące wedle możności wypełnić owe życzenia kraju, w granicach jedności państwa i z uwzględnieniem politycznych stosunków. Cesarz wyraża dalej nadzieję, że wierni Tyrole, których oddanie się dla ojczyzny i tronu, zawsze świetnie się wykazywało, będą zarówno podzielać przekonanie, iż w obecnej chwili we wszystkich sejmach chodzi tylko o przejęcie się temi najważniejszemi interesami, których wspólność uświęciła pełna chwały historja Austrji, a popieranie jednozgodne o potędze i znaczeniu państwa stanowi. Cesarz wypowiada te swoje nadzieje co do sejmu galicyjskiego z tem większem zaufaniem, że uczucia i ineteresa wiążące kraj z koroną, w ostatnich latach silniej na jaw wyszły. Cesarz nakoniec wzywa sejmy do bezzwłocznego przedsięwzięcia wyborów do Rady państwa, ażeby mógł zgromadzić około siebie prawnych przedstawicieli monarchji, których konstytucyjne współdziałanie okazuje się nagląco potrzebnem.

Na posiedzeniu z 19 sierpnia, **włoskiej** Izby deputowanych, minister spraw zagranicznych p. Visconti Venosta, odpowiadając na interpelację, staje w obronie konwencji wrześniowej. Oświadcza że rząd widzi w tej konwencji utrwalenie polityki, której owocem będzie szczęśliwe rozwiązanie kwestji rzymskiej, oparte na poszanowaniu praw ludności rzymskiej i duchowej niezależności kościoła. Minister oznajmia dalej, że pogłoska o nieprzychylnych dla Włoch oświadczeniach pruskich, nie ma żadnej podstawy. Przeciwnie Prussy ze względu na kwestję rzymską powstrzymują się od wszelkiej interwencji. Na zapytanie Ferrarego, odpowiada Visconti-Venosta, że Włochy przyjęły zasadę neutralności i starają się wojnę umiejscowić. Włochy zresztą zastrzegły sobie wszelką swobodę działania, i przedsięwziąwszy niezbędne środki ostrożności, jednocześnie utorowały drogę do porozumienia się państw neutralnych, w celu skrócenia czasu trwania wojny i zachowania europejskiej równowagi. Wymiana myśli z Austrją doprowadziła do zobopólnego stwierdzenia zasady neutralności. W piśmiennem porozumieniu z Anglją zawiera się obustronne zobowiązanie, nie występowania z granic neutralności, bez poprzedniej wymiany objaśnień. Inne neutralne państwa zostały zaproszone do przystąpienia do tej ugody. Rossją to już uczyniła. Rząd włoski we wszelkiem pośredniczeniu musi się trzymać na ostrożności, powyższa jednak ugoda bardzo to pośredniczenie ułatwiło.

Na interpelację co do aresztowania Mazziniego, prezes ministrów, p. Lanza, odpowiedział, że środek ten był zupełnie prawnym, ponieważ Mazzini w Genui wsiadł na statek pod przybranem nazwiskiem, a aresztowanie agitatora stało się koniecznem, ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Wyrok na Mazziniego wyda zapewne sąd apelacyjny medjolański, jako na oskarżonego o udział w rozruchach w tem mieście.

Rząd **duński** zabronił swym poddanym przyjmowania na statkach stron wojujących, po za duńskiemi wodami, służby przewodników okrętowych. Zakaz ten wypływający z samej zasady neutralności, musiał widocznie być ponowionym z powodu wypadków nieposłuszeństwa.

Depesze Telegraficzne.

Paryż 19 sierp. — Jenerał Legrand poległ w bitwie pod Mars-la-Tour. Gwardja francuzka przy cofaniu się na Metz 17-go miała kilka potyczek z Prusakami pod wioską Gravelotte o 1/4 mili od Mars-la-Tour.

Warszawa d. 20 Sierpnia god. 12 m. 50 w nocy.

Paryż, 20-go.— W Ciele Prawodawczem Palikao powiedział, że Prusacy szerzą pogłoski, jakoby 18-go sierpnia odnieśli wielkie korzyści nad naszemi wojskami i oświadczył, że Prusacy, którzy napadli marszałka Bazaine, zostali odparci na łomy kamienia Jaumont.

W DOMU.

Pani Filipowa. Cóż chcesz mieć Filipie dziś na kolację?

Pan Filip. Nic serce.— Ta wojna odebrała mi zupełnie apetyt.

Pani Filipowa. A mówiłam ci przecież, żebyś się nie mięszał...

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Professor Doktor J. Kosiński, powrócił z zagranicy. Chorych przyjmuje od 4tej do 5tej po południu, przy ulicy Smolnej, Ner 13 nowy.
(1—1) —6771—

= Doktor Neugebauer powrócił z zagranicy.
(1—1) —6754—

MAGAZYN STROJOW I SUKIEN DAMSKICH, kompletnie urządzony, na jednej z pryncypalnych ulic, jest z powodu nagłego wyjazdu w przystępnej cenie do odstąpienia. — Tamże jest do sprzedania **Maszyna** do szycia, najnowszego systemu, bardzo mało dotąd używana, oraz rozmaite sprzęty gospodarskie — Wiadomość w Fabryce Gorsetów paryzkich **p. Marji Payer,** Krakow. Przedmieście, w gmachu Szpitala S-go Rocha. (3—3) —6503—

Kantor Spedycyjno-Komissowy
Jan Hr. Ledóchowski,
Ulica Długa, Nr 556, (30 nowy).

Na nadchodzące siewy ozime, otrzymał w komis do sprzedarzy: **Krzycę Olbrzymią** i **Pszenicę Angielską (Victoria)** odznaczające się nadzwyczajną plennością.
(1—3) — 6759 —

W gmachu Teatralnym,
jest do wynajęcia od 8go Michała **Mieszkanie** frontowe, składające się z 3 Pokoi i kuchni z widokiem na skwer, wraz z komórką i piwnicą, za cenę roczną rs. 321. W razie potrzeby może być dodany jeszcze jeden Pokój w antresoli za rs. 71 rocznie. Wiadomość na miejscu, Nr mieszkania 25.
(2—3) — 6696 —

NAJOBSZERNIEJSZA ROZMIAREM
TOPOGRAFICZNA KARTA
obecnej wojny Francuzko-Pruskiej,
miary jak 1 : 200,000, **na pięciu** wielkich arkuszach (cena rs. 5, z przesyłką pocztą rs. 5 kop. 50), **prócz wielu innych mniejszych kart** tejże wojny, nadeszła do Księgarni i Składu Nut **Mauryceg Orgelbranda,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy.
(2—3) — 6672 —

SKLEP do wynajęcia od S-go Michała lub w każdym czasie, za 180 rs, w bardzo korzystnym miejscu, po Dystrybucji lat kilka egzystującej. Wiadomość na miejscu przy ulicy Za piecek, Nr 119 (nowy Nr 2), u Rządcy domu.
(2—3) — 6735 —

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM
Dziś: **Gavaut Minard i Wspólka** (3-ci raz.)

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586*b*. — Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków** — Początek o godz. 7ej.
(29—0) —5420—

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego. — Orkiestra** pod dyrekcją P. **Kuhne** grać będzie. (57—0) —4643—

DOLINA SZWAJCARSKA.
JUTRO:
Koncert Straussa z Wiednia.

1. Uwertura z op. „Maritana,“ Wallacego.
2. Pieśń bez słów, Mendelssohna-Bartholdy.
3. Atractionen, walc, Józefa Straussa.
4. Chór i Taniec z op. „Latający Helender,“ Wagnera.
5. Uwertura w włoskim stylu, Schuberta.
6. Preghiera z op. „Mojżesz,“ Rossiniego.
7. Künstlerleben, walc, Jana Straussa.
8. Potpourri z op. „Bal maskowy,“ Verdiego.
9. Uwertura z op. „Euryanthe,“ Webera.
10. Ständchen, Härtla.
11. Die Schönbrunner, Lannera.
12. Fackeltanz, Meyerbeera.

Wejście Kop. 20.
Początek Koncertu o godzinie 6 j.
Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.
W razie niepogody Koncert odbędzie się w Sali.

We Środę, dnia 12 (24) b. m.:
ÓSMY KONCERT SYMFONICZNY.
Symfonja A-moll, Nr 3, Mendelssohna. Uwertura „Coriolan.“ Uwertura „Westalka.“ Serenada Haydna. Polonez „Struensee.“ Fantazja na harfę Parish Alvarsa.
Wejście Kop. 30.
(51—0) —4593—

KASSINO. Ulica Sto Krzyzka. — Dziś i codziennie, o godzinie 8ej wieczorem, odbywają się Przedstawienia, złożone ze śpiewów i tańców, Towarzystwa Artystów Dramatycznych, przybyłego z M. Siedlca, pod dyrekcją **Władysława Hegemana**. Ceny miejsc: 1sze miejsce Kop. 30 i 5 na ubogich; 2gie miejsce Kop. 20; 3cie miejsce Kop. 10. (4—5) —6684—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.
Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją Pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY. — Dziś:** 1. „Advocaten Kniffe.“ — 2. „Flotte Burschen.“ — **Jutro: Benefis für Fräulein Scharzenberg:** 1. „Ich bleibe ledig.“ — 2. „Der falsche Donato.“ (58—0) —4545—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 10-go (22 sierpnia) 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i	kop.	sr.
Półimperjały Ros. 7 k. 80 rs. 6 k 70				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	87	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	91	60	91	10
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	52	90	2
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	89	—	88	50
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	67	100	25
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	74	.0	73	60
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	142	—	141	—
„ „ „ z r. 1866...	143	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	72	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	107	—	105	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 65 5/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 90
Od Listów Zast nowych kop. 81 17/18
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 20 rs. 120 k. 90
Londyn 3 M. 1 funt st rs. 8 k. 21 rs. 8 k. 18
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 97 k. 50 rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 98 k. 40 rs. — kop. —

Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnice: 9, 10 11 i 12.

Najwyższe postanowienie względem organizacji zarządu gospodarczego m. Warszawy i o poddaniu go pod zawiadywanie ministra spraw wewnętrznych (dokończenie, patrz Nr 181. — Magistrat upoważniony zostaje, na mocy postanowień swoich, potrącać z rachunków: zaległości, kary i defekta, które, po należnem przekonaniu się uznane zostały jako niepodobne do ściągnienia: a) w dochodach stałych do 10 rsr., a w innych pozycjach dochodów miejskich do 50 rsr. od jednej osoby; b) defekta i kary z rewizji rachunków do 50 rs.; c) zaległości, kary i defekta, jakie wpłynęły do kassy miejskiej z innej pozycji, ale niewykreślone, i w ogólności niewłaściwie wykazane, podług istotnego przekonania się o tem—do 300 rs.; d) nieulegający żadnej wątpliwości zwrót z kassy miejskiej pieniędzy niewłaściwie do niej nadesłanych—do 50 rs.; e) w razie zachodzących wątpliwości w sprawach o uronienie własności miejskiej, czy takowe ma być egzekwowane, lub przyjęte na rachunek kassy miejskiej—do 90 rsr. 6) O strąceniu niepewnych zaległości, defektów, kar i t. d. w wysokości przechodzącej nadaną magistratowi władzę, ten ostatni przedstawia głównemu naczelnikowi kraju, który zezwala stanowczo na strącenie tych z pomienionych zaległości defektów i kar, których summa nie przewyższa podwójnej ilości zakreślonych w punkcie 5-m rozmiarów; o strąceniu zaś zaległości, defektów i kar w wyższej summie podaje do decyzji ministra spraw wewnętrznych. 7) Ostatecznej decyzji magistratu, z zatwierdzenia głównego naczelnika kraju, ulegają: a) sprawy o nabywanie, przy sporządzeniu planów regulacyjnych, za dobrowolnem zgodzeniem się z właścicielami, części gruntów potrzebnych na urządzenie ulic i placów miejskich, gdy koszta na to nie przewyższają łącznie za wszystkie nabyte w wykonaniu takiego planu części gruntu summy 1,000 rs.; b) sprawy o sprzedaż z publicznej licytacji zbywających własności miejskich: nieruchomych do 300 rs., a ruchomych do 600 rs.; c) sprawy względem ustąpienia własności miejskiej na mocy dobrowolnych układów, na rzecz skarbu, instytutów, lub zostających pod opieką rządu zakładów, oraz względem alienacji własności miejskiej bez licytacji na rzecz osób prywatnych, w razie potrzebnej zamiany takiej własności za nieruchomość prywatną, lub dla ukończenia sporu przez układ polubowny i sprawy o nabycie na rzecz miasta wszelkich nieruchomości we wszystkich tych razach za summę do 1,000 rsr. d) zawieranie i zatwierdzanie kontraktów sprzedaży wszelkiego rodzaju własności miejskich podług warunków przez właściwą władzę poprzednio zatwierdzonych; e) zatwierdzenie układów stanowczo spory kończących pomiędzy miastem a osobami prywatnemi, gdy przedmiot sporu nie przenosi 1,000 rs.; f) przyjmowanie bezwarunkowych, żadnych obowiązków na miasto niewkładających darowizn i ofiar na rzecz miasta; g) zarządzanie rozgraniczania podług istniejących przepisów, gruntów miejskich, tudzież sporządzenia planów i rejestrów pomiarowych przez wynajmowanych jeometrów; h) zatwierdzanie regulacji gruntów miejskich, z prawem decydowania zamiany gruntów miejskich na inne, jeżeli szacunek zamienionych gruntów nie przenosi 1,000 rs.; i) zarządzanie dostaw i robót miejskich, w razie bezskutecznej licytacji, sposobem gospodarczym, za summę 1,000 rs. 8) W sprawach licytacyjnych i entrepryzach, magistrat, podług najwyżej zatwierdzonego w dniu 2 kwietnia 1869 r. postanowienia komitetu do spraw Królestwa Polskiego, stanowczo zatwierdza licytacje na różne dostawy i entrepryzy, oraz tymczasowe, najwięcej trzyletnie wydzierżawienie lub administrację posesji miejskich i dochodów, za summę do 5,000 rs., licząc summę entrepryzy, dostawy lub dzierżawy za cały czas kontraktu. W razie wydzierżawienia dochodów na czas dłuższy od lat 3 do 12, lub w razie kiedy wysokość tychże jakkolwiek nieprzenosząca 5,000 rsr. czyni mniej od summy poprzedniego terminu, tudzież o zatwierdzenie licytacji za summę wyższą od 5,000 rs. do 10,000 rs., magistrat przedstawia głównemu naczelnikowi kraju. Licytacje zaś wyżej nad 10,000 rs., i sprawy względem wydzierżawienia nieruchomości i dochodów miejskich na czas dłuższy od lat 12, oraz w razie gdy zajdzie spór, protest lub wątpliwość—ulegają decyzji i zatwierdzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych. 9) W sprawach o zaciąganie pożyczek, stanowienie nowych poborów lub przekształcenie albo zmianę istniejących poborów, tudzież we wszelkich sprawach gospodarstwa miejskiego, jakie podług niniejszych przepisów nie ulegają stanowczej decyzji magistratu i głównego naczelnika kraju, który przedstawienie takowe wraz z swą opinją przesyła na decyzję ministra spraw wewnętrznych. 10) W zawiadywaniu wydziałami zarządu skarbowego, tudzież powinnościami kwaterunkowemi, dawania podwód i t. d., magistrat postępuje na zasadzie ogólnych postanowień i szczególnych ustaw i przepisów przyczem w przedmiotach, jakie podług obowiązujących postanowień mają być wnoszone na decyzję wyższej władzy, magistrat przystępuje do wykonania swej decyzji nie wcześniej jak po otrzymaniu właściwego upoważnienia. 11) Lombard warszawski, urzędy kupiecki i rzemieślniczy, dozór bóżniczy żydowski, dozór kościelny, dozór cmentarny i służby pogrzebowej, pozostają w zawiadywaniu magistratu warszawskiego, na mocy dotychczasowych postanowień, z następnemi zmianami: a) co do zawiadywania lombardem, magistrat przedstawia przez głównego naczelnika kraju, do decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych, o wykreślenie z rachunków zaległości, jakie nie mogą być zaregulowane do odpowiedzialności taksatorów, o zmianie instrukcji i przepisów zasadniczych, i roczny budżet dochodów i wydatków, podług art. VI; b) w sprawach zgromadzenia kupieckiego i cechów rzemieślniczych, magistrat składa pod zatwierdzenie głównego naczelnika kraju, listy wyborców zgromadzenia kupieckiego i cechów rzemieślniczych, tudzież starszych i towarzyszów starszych urzędów kupieckich i rzemieślniczych; wybranych zaś z pośród zgromadzenia kupieckiego kandydatów na urzędy prezesa, towarzysza jego, sędziów i kandydatów do trybunału handlowego i sądu apelacyjnego, magistrat przedstawia, do czasu reorganizacji sądownictwa, pod zatwierdzenie kommissji sprawiedliwości; c) w sprawach gminy żydowskiej, magistrat decyduje w ogólności wszelkie interesa, z zastrzeżeniem wszakże, aby członkowie dozoru bóżniczego instalowani byli nieinaczej, jak z zatwierdzenia głównego naczelnika kraju, i aby budżet dochodów i wydatków gminy żydowskiej, niemniej sprawy o legatach i ofiarach na rzecz tej gminy, w których wkładają się jakiekolwiek obowiązki, i wszelkie propozycje względem zmiany istniejących lub ustanowienia nowych taryf i poboru, wnoszone były ustanowionym porządkiem do decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych; d) w sprawach dozoru kościelnego i służby pogrzebowej

magistrat we wszelkich razach w jakich dotąd czynił przedstawienia do wyższej władzy, żąda decyzji głównego naczelnika kraju. 12) Magistratowi służy prawo znoszenia się w sprawach swego wydziału bezpośrednio z miastami gubernjalnemi, władzami powiatowemi i osobami urzędującemi wszystkich gubernji państwa. Do głównego naczelnika kraju i za jego pośrednictwem magistrat czyni przedstawienia ministerstwom. 13) Zażalenia na rozporządzenia magistratu, skoro rozporządzenia te zatwierdzone zostały przez głównego naczelnika kraju lub przez ministerstwo, zanoszone będą do rządzącego senatu 1-go departamentu; jeżeli zaś rozporządzenia magistratu nie ulegały zatwierdzeniu wyższej władzy, w takim razie skargi o naruszeniu ustanowionych przepisów podają się do głównego naczelnika kraju, a skarga o naruszeniu praw wypływających z umów lub praw własności, jako to: dzierżawy realności miejskich, posiadania nieruchomości w obrębie gruntów miejskich i t. p. ulegają rozpoznaniu sądu. 14) Sprawy i cała korrespondencja magistratu odbywa się w języku ruskim.

VIII. Pozostawiając oberpolicmajstra warszawskiego i jego biuro w interesach dotyczących bezpieczeństwa i porządku publicznego, w zależności za pośrednictwem naczelnika warszawskiego okręgu żandarmerji, od III wydziału przybocznej kancelarji Jego Cesarskiej Mości, w interesach administracyjno-policyjnych poddać pomienionego oberpolicmajstra i jego biuro pod władzę ministerstwa spraw wewnętrznych, a w miejscowych, głównego naczenlika kraju.

IX. Dozór techniczno-policyjny nad budowlami w Warszawie pozostawić na zasadach ustanowionych w najwyższym ukazie 20 lipca 1867 roku, z zastrzeżeniem, że deklaracje osób prywatnych względem zabudowań i reparacji domów, jakie dotąd podawane były do magistratu, mają być składane bezpośrednio do rządu gubernjalnego warszawskiego.

X. Wykonanie przepisanych niniejszem środków włożyć na ministra spraw wewnętrznych, za porozumieniem się z namiestnikiem Królestwa, z zastrzeżeniem, aby podział interesów wyłączonych z pod wiedzy warszawskiego magistratu pomiędzy właściwe władze, tudzież uorganizowanie przy magistracie nowych: wydziału budowniczego i służb targowej i gospodarczej, dopełnione były tak wcześnie, aby oddanie magistratu warszawskiego pod władzę ministerswtwa spraw wewnętrznych na powyższych zasadach mogło nastąpić najdalej 1 października 1870 roku.

XI. Pozostawić ministrowi spraw wewnętrznych po oddaniu magistratu warszawskiego pod władzę powierzonego mu ministerstwa, przystąpienie do zbadania kwestji względem reorganizacji zarządu miejskiego warszawskiego, z poddaniem go pod bezpośrednią władzę rządu gubernjalnego warszawskiego, i wnioski swe w tej mierze, po stosownem zniesieniu się z kim należy, złożyć pod rozpatrzenie ustanowionym porządkiem. (D. W.)

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 217 i 218 wydanych, zamieszczono: JW. Jenerał-Feldmarszałek, Namiestnik w Królestwie Polskiem, w skutek Najwyższego rozkazu z dnia 22 czerwca r. b., o urządzeniu Zarządu gospodarczego miasta Warszawy, rozkazać raczył: ażeby z dniem 15 (27) sietpnia r. b., do podwładnego mi zarządu przeszły następujące, dotychczas w Magistracie załatwiane czynności: 1) ogłoszenie praw i postanowień rządu; 2) ogłoszenie decyzji i wniosków sądowych i rządowych władz i osób; 3) przyjmować przysięgi na poddaństwo Rossji; 4) doniesienia o nadzwyczajnych wypadkach; 5) korrespondencja o przybyłych i ubyłych osobach; 6) Udzielania wszelkiego rodzaju poświadczeń dowodów; 7) Zbieranie wiadomości o stanie osób, na żądanie rozmaitych władz; 8) Wydawanie świadectw ubóstwa; 9) Czynności o przesyłających się summach, poborach pieniędzy i ofiarach na korzyść kościołów, szpitali i pogorzelców; 10) Sprawy dotyczące kursowania fałszywej monety; 11) Dopilnowanie wykonania przepisów o myśliwstwie; 12) Dopilnowanie zamykaniania w dni świąteczne i niedzielne, w oznaczonym czasie, traktjerni; i 13) W ogólności wszystkie czynności i obowiązki dotyczące ogólnej policji miasta.— Załatwienie nowo-przybywających czynności porucza się: oznaczone w punktach: 1, 4 i 5 kancelarji ogólnej, punkt 3ci Dyrektorowi biura; punkt 2gi Wydziałom: 1 policyjnemu i 2 administracyjnemu; stosownie do rodzaju interessów; punkt 6, 7, 8, 11, 12 i 13 Wydziałowi 1mu policyjnemu; punkt 9ty wydziałowi 2mu adminisracyjnemu. Punkt 10, Wydziałom: śledczemu i policyjno-sądowemu; ostatniemu prócz tego, czynności w punkcie 11 i 12 wyrażone o tyle o ile charakter i rodzaj takowych, rozpoznaniu tego wydziału, podlegać będą. O czem oznajmiam podwładnej mi policji, dla wiadomości i wykonania.— Zarządzający akcyznemi dochodami warszawskiej i siedleckiej gubernji, zawiadomił mnie, że z rozporządzenia Zarządzającego Ministerstwem Finansów, w powierzonym Mu Zarządzie ustanowiony nowy VII okrąg, granicami którego są powiaty gubernji warszawskiej: nowomiński, górno-kalwarjski i grojecki, z naznaczeniem miejsca urzędowania tego okręgu w m. Warszawie i że Zarząd ten z rozporządzenia JW. Namiestnika w Królestwie Polskiem, rozpoczął swe działania z dniem 1 sierpnia. (Gaz: Polic:)

— Przełożony szkoły męzkiej prywatnej, przy ulicy Twardej, Nr 1098a, zawiadamia niniejszem, że przyjmuje jeszcze **Uczniów** na stół i stancję, jakoteż przychodnich. Nowy kurs nauk już się rozpoczął.
(3—3) —6620— **W. Górnicki.**

= W instytucie gimnastycznym Stanisława Majewskiego, na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, i hygienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 50 kop. od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych, dotkniętych niektóremi cierpieniami chronicznemi, lub niepewnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej zwanej szwedzką. (8—15) —6312—

— Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk na Pensji mojej, przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1767, rozpoczął się z dniem 16tym sierpnia r. b.— Aurelja **Rykowska.** —6611—

— W Pensji Żeńskiej pod mojem przewodnictwem istniejącej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 411, w domu W-go Grodzickiego, zapis uczennic otwiera się 20-go sierpnia, a wykład nauk 1 go września rozpoczętym zostanie.— **Paulina Kraków.**
(2—3) —6651—

— Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, że z mocy upoważnienia Władzy edukacyjnej, otworzyłam szkołę prywatną żeńską; przyjmuję panienki nietylko przychodnie ale i na stałe, zapewniając im opiekę macierzyńską.— Zapis rozpocznie się z dniem 9tym sierpnia, a kurs nauk z dniem 20 b. m. Z lekcji języka francuzkiego również z muzyki na miejscowym fortepianie uczennice korzystać mogą, a to wszystko za nader umiarkowaną cenę. Ulica Elektoralna Nr 794a, nowy 11.— Anna **Szajkiewicz.**
(6—6) —6451—

— Nauczyciel prywatny St. Gargulski przyjmuje **uczniów gimnazjalnych** na stół i stancję, zapewniając obok pomocy naukowej odpowiednio umowie, konwersację obcych języków i lekcje muzyki (od Zielonego Placu) Erywańska Nr 12. —6575—

— Józef **Wiśniewski,** Dentysta, leczy wszelkiego rodzaju bóle zębów, w kilku minutach. Przyjmuje obstalunki na zęby stuczne, na złocie, platynie i kauczuku, bez sprężyn i haczyków, podług tak zwanej metody amerykańskiej (atmospheric pressure). Mieszka przy rogu ulic Mazowieckiej i Sto-krzyzkiej, pod Nrem 1352b.
(3—3) —6403—

— W Zakładzie naukowym męzkim, przeniesionym z rogu Leszna i Orlej, na Leszno Nr 18, przyjmują się jeszcze uczniowie przychodni i pensjonarze do klassy wstępnej 1-ej i 2-ej, którzy prócz nauk, planem objętych, mogą mieć konwersacje i lekcje na fortepianie. Tamże jest pomieszczenie z korepetycją dla kilku uczniów szkół Rządowych. **L. Wyrożembski.**
(3—3) —6642—

Zakład Leczniczy prywatny Doktora **Sikorskiego,** dla chorych dzieci, *przy ulicy Solnej Nr (4) 814 domu* przyjmuje chore dzieci od roku do 10 lat wieku, na kurację, za opłatą po kop: 15 dziennie, wnoszoną za tydzień z góry, za co chory otrzymuje to wszystko co dla kuracji jego jest potrzebne.— Przy tymże zakładzie urządzono Ambulatorium, w którem udziela się chorym przybywającym z miasta, codziennie poradę lekarską, za opłatą po kop: 10 od osoby.(23—50) 9564

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem Dra Wincentego **Brodowskiego,** ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 3ciej po południu i od 5tej do 7mej wieczorem, cierpiących na suchoty, astmę, chroniczne katary, krtani, oskrzeli, ogolne osłabienie, nerwowe cierpienia i głuchotę. (11—0) —5663—

— Stanisław Markusfeld, Doktor medycyny, zamieszkał przy placu Tłómackim, w domu W. Bernsteina, Nro 739*a*, nowy 9. (1—2) —6717—

— Za zezwoleniem zwierzchności, otworzonym został w Warszawie komitet, celem zbierania dobrowolnych **składek dla wsparcia ranionych w teraźniejszej wojnie niemieckich i francuzkich wojowników,** którzy znajdują się w opiece naprzód postępującej niemieckiej armji, jak również dla wspierania mieszkających tu w Warszawie biednych familij pozostałych po tych, którzy do landwerów powołanymi zostali.

Składki na ten cel przyjmują się w kantorze prezydującego w rzeczonym komitecie bankiera Adolfa Libas, przy ulicy Senatorskiej, Nr 468/9.
(1—3) —6731—

DONIESIENIA.

Nakładem księgarni **S. H. Merzbacha,** wyszło drugie wydanie dziełka:

GULLIWER DLA DZIECI

czyli

najciekawsze przygody tego wędrowca,

po polsku i po francuzku.

Cena egzemplarza w ozdobnej kolorowanej okładce, z rycinami czarnemi, Kop. 75; z kolorowanemi, Rs. 1.
(1—3) —6704—

Stancja dla Uczniów.

Przyjmuję Uczniów na stół i stancję, zapewniając wszelkie wygody troskliwość i opiekę rodzicielską, ścisły nadzór, a nadto jest miejscowy Korrepetytor do udzielania wszelkiej i w każdym czasie pomocy naukowej, również fortepjan do muzyki, za umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość: Róg Nowego-Swiatu i Chmielnej, pod Nrem 27 nowym, w mieszkaniu **Adolfa Łukomskiego.** (2—3) —6738—

POKÓJ DLA KAWALERA.

Od 1-go Października r. b. jest do odnajęcia **Jeden Pokój z Meblami,** na 2-giem piętrze, od dziędzieńca, z widokiem na Ogródek, za Rs. 10 miesięcznie, w domu przy ulicy Wierzbowej, Nr 473 lit. C, gdzie Redakcja „Kurjera Warszawskiego.“ Wiadomość u Stróża. (2—0) —6686—

Przyjmuje się na pomieszczenie **Młodzież** uczęszczającą do Szkół Publicznych. Zgłosić się do Karola G, Urzędnika Konsulatu Francuzkiego, ulica Oboźna, Nr 3.— Tamże wiadomość powziąść można o **Lekcjach** Języka Francuzkiego, udzielanych na mieście, lub w miejscu. (2—6) —6741—

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

SACHOWICZA

Artysty Malarza Miniatur

Krakowskie-Przedm. Nr 407, obok Kościoła S-go Krzyża

Ceny zniżone:

Bilety wizytowe:	Portrety gabinetowe:
12 sztuk rs. **2** (dawniej **6**).	12 sztuk rs. **5** (dawn. **12**)
6 „ „ **1** kop. **50**.	6 „ „ **3**.
3 „ „ **1**	3 „ „ **2**.
	1 „ „ **1** kop. **50**

(18—18) — 3942 —

Chłopczyk 13^sto letni,

wyszedł 6go b. m., bez wiedzy matki, i dotąd go nie ma; ubrany był w mundurek czyli kurtkę czarną; spodnie ciemnobronzowe. Uprasza się Szanowne Osoby, któreby powzięły wiadomość o takowym chłopczyku, niech raczą pocieszyć stroskaną matkę. Wiadomość pod Nr 956, w domu Krzemińskiego. Rządca wskaże osobę. Imię chłopczyka: „Józio„.

(3—3) —6621—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER **DODATEK.**

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu nie dojścia do skutku naznaczonej w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. licytacji, na dostawę Drzewa opałowego sosnowego w szczapach sążni cało-kubicznych 150, naznacza się trzecia w tymże celu licytacja in minus, od podwyższonej ceny jednego sążnia Rs. 8 Kop. 75, a to na dzień 13 (25) Sierpnia r. b., o godzinie 5ej z południa, w Kancellarji Szpitala Sgo Łazarza.

Pragnący zatem podjąć się tej dostawy, mogą każdego dnia, wyjąwszy Niedziele i Święta, zgłosić się do Kancellarji Szpitalnej, w Warszawie przy ulicy Książęcej, w czasie od 8ej do 12ej rano i od 3ej do 5ej z południa, dla odczytania warunków licytacyjnych, obejrzenia gatunku i wykładu drzewa przez Radę wymaganego, oraz złożenia na ręce Nadzorcy Szpitala, wadjum w ilości Rs. 150, w gotowiźnie lub papierach publicznych, na kaucje przyjmowanych.

Pełniący obowiązki Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, **Piątkowski**.
Sekretarz, **Rzewski**.

(1—3) —6706—

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b., o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń tejże Izby, odbędzie się głośna in plus licytacja, na trzech letnią od dnia 10 Września (1 Października) 1870 roku do tegoż dnia 1873 r. dzierżawę lokalu, w domu po duchownym pod Nr 406 i 7, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dotąd przez pana Lachapelle dzierżawionego, ze sklepu, jednego pokoju, kuchni i piwnicy składającego się.

Licytacja rozpoczętą będzie od summy pobieranego dotąd dochodu rs. 600 rocznie.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można codziennie w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej w godzinach służbowych. (1—3) — 6629 —

Stowarzyszenie Spożywcze

Merkury w Warszawie,

sprzedaje w swych sklepach:

Masło wyborowe z Rożanki pó kop. 26 funt.
Masło bez soli po kop. 25 funt.
Masło litewskie wyborne do potraw, po kop. 25 funt.
Masło świeżo solone, po kop. 23 i pół funt.

Poleca przytem **Herbatę** w pięciu gatunkach świeżego transportu. (1—3) — 6756 —



W **Mieście Skierniewicach** przy ulicy Sgo Stanisława, o sto kroków od kościoła, jest **DOM** do sprzedania, drewniany parterowy, z oszklonem Gankiem, Ogródkami przed oknami osztachetowanemi, o sześciu Pokojach trzcinowanych tapetowanych, Piecach kaflanych, Spiżarnią, dwoma Kuchenkami angielskiemi, Ogrodem warzywnym i Zabudowaniami gospodarczemi, w około oparkaniony Parkanem trwałym drewnianym Wiadomość u Karmańskiego, Adwokata, w Skierniewicach. (1—3) —6751—

! Ważna wiadomość dla Rodziców i Opiekunów!

Z powodu zbliżającego się roku szkolnego, śmiem zawiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzyłem moją Księgarnię, egzystującą w domu narożnym przy ulicy Miodowej i Długiej, pod Nrem 489*d*, we wszystkie **Książki szkolne nowe i używane**, tak w języku **polskim jak russkim**. Również, że egzystujący przy Księgarni **Skład Materjałów Piśmiennych**, zaopatrzyłem w znaczny wybór **Kajetów**, począwszy od Kop. 2½, (Gr. 5), jak i w inne przybory szkolne, jako to: **Ołówki, Obsadki Scyzoryki Rajscajgi, Tusz, Piórniki**, i t. p. Co wszystko sprzedaje po cenach jak można najbardziej umiarkowanych. **Jan Breslauer**.

(1—1) —6743—

Podaję do wiadomości, jako ja **Józef Kwieciński**, przyjmuję wszelkie obstalunki na **Wywózkę nieczystości** Aparatem parowym lub beczkami wszelkiego kalibru, po cenie umiarkowanej. Obstalunki przyjmują się w Hotelu Paryzkim, u Felczra, lub też we własnym domu przy ulicy Pawiej, Nr 29 (nowy). **Józef Kwieciński**.

(1—3) —6739—

Drzwi dębowe nowe,

z drzewa grubego, wysokie przeszło łokci 5, szerokie łokci 2½, z przyczyny zaszłych zmian w budowie, są do sprzedania za cenę kosztu. Drzwi te mogą być z korzyścią użyte jako wchodowe, do kościoła na prowincji, lub domu mieszkalnego większych rozmiarów. Obejrzeć je można przy ulicy Nowogrodzkiej, róg Kruczej, Nr 11 (nowy). (1—1) —6749—



MAGAZYN MEBLI

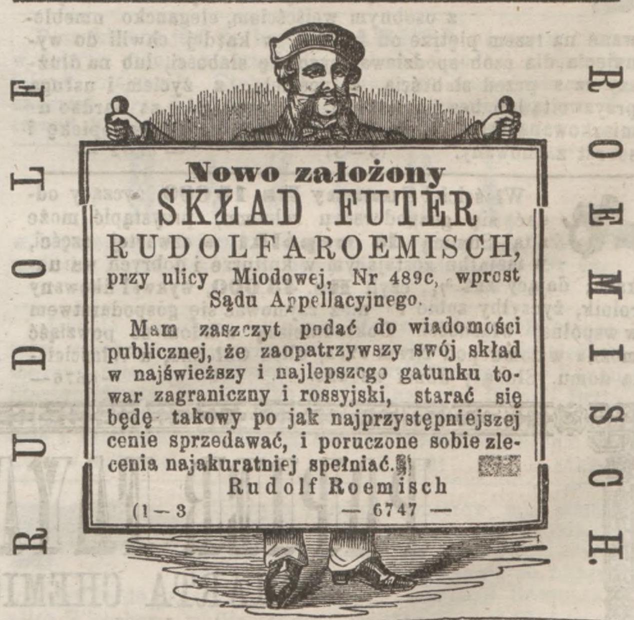


JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy S-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe; jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca. (1—12) — 6658

Potrzebną jest zaraz NIEMKA,

znająca się na krawieczczyznie i na białem szyciu. Wiadomość przy ulicy Długiej za cukiernią, Nr 11 nowy, na 1em piętrze od 8 rano do 4 po południu. (1—3) — 6763 —



Nowo założony

SKŁAD FUTER

RUDOLFA ROEMISCH,

przy ulicy Miodowej, Nr 489c, wprost Sądu Appellacyjnego.

Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że zaopatrzywszy swój skład w najświeższy i najlepszego gatunku towar zagraniczny i rossyjski, starać się będę takowy po jak najprzystępniejszej cenie sprzedawać, i poruczone sobie zlecenia najakuratniej spełniać.

Rudolf Roemisch

(1—3 — 6747 —



Potrzebną jest MAMKA,

młoda, z pokarmem niestarszym jak trzy miesiące. Wiadomość w Rynku Starego-Miasta, Nr 17, u Właściciela domu. (1—3) —6761—

Poszukuje się

Dwóch Subjektów,

posiadających język ruski, obeznanych ze sprzedażą detaliczną w handlu galanteryjnym. Od jednego z nich wymaga się zdolność prowadzenia ksiąg handlowych i korrespondencji. Interesanci pozostawią adressy i kopje świadectw z dawniej pełnionych obowiązków w Redakcji Gazety Handlowej pod literami **Z. X.** (2—3) — 6663 —

Najpraktyczniejsze



PLUGI,

całe żelazne, z lemieszami stalonemi, wyrabiane podług modelów Eckerta z Berlina sprzedajemy po rs. 14 kop. 50 sztukę.

Ostrówski i S-ka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.
(8—0) — 5791 —

Stancja dla Uczniów.

Rodowita Francuzka, mająca upoważnienie Władzy Szkolnej, może przyjąć kilku Uczniów na stół i stancję, zapewniając im rodzicielską opiekę, konwersację po francuzku bezpłatnie, korrepetycję i na żądanie fortepjan. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 33, na 2-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 10 u Podbielskiej.—Tamże można się dowiedzić o **Młodym Człowieku**, życzącym udzielać korrepetycje przedmiotów klassycznych i języka francuzkiego. (7—9)—6479—

Ważna Wiadomość

dla Szpitali, Fabryk, WW-nych Lekarzy, Aptekarzy i PP. Felczerów.

Mam honor zawiadomić, że

Skład Szarpi i Bandaży

przeniosłam z gmachu Dobroczynności, na róg ulicy Krakowskie-Przedmieście i Bednarskiej, Nr 2673a (nowy 25).
(4—4) — 6520 — **E. Falęcka.**

Są do sprzedania



MEBLE

z kilku Pokoi, t. j. **Garnitur** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2ch Stolików do kart, Szafy rozbieranej, 2ch Łóżek, Szafki do bielizny, Biurka, 2ch Luster, Kozetki, 6ciu Napoleonek; wszystko mahoniowe; tudzież Kredens i Stół rozsuwany. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nrem 1504, nowy 26, wchodząc od Marszałkowskiej ulicy z prawej strony ostatni domek parterowy z frontu przed ulicą Sosnową, u Osoby która tamże zamieszkuje. (1—6) —6569—

Do sprzedania: Komoda jesionowa o 4ch szufladach, Rs. 10; Szafa jesionowa rozbierana, na suknie, Rs. 20; Łóżko żelazne gładkie, Rs. 5; 6 Łyżek, Widelców i Nożów platerowanych najlepszych, Rs. 6; Żelazo duże do prasowania; Filiżanki porcelanowe i inne Drobiazgi zdatne na biurko; przytem Suknie i Okrycia damskie używane. Ulica Ogrodowa, Nr 14, na dole na prawo, od godziny 10ej rano do 6ej po południu. (1—1) —6748—

Maszyna do szycia,

w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 34, dom W. Korczki. Wiadomość u Stróża.
(2—3) —6610—



Magle Wiedeńskie,

mało używane, zupełnie w dobrym stanie, są do s rzedania.
Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 3 nowy.
(1—1) —6752—

Piotr Rudziński, Malarz,

założył Pracownię pod Nrem 716 przy ulicy Leszno, i przyjmuje wszelkie **Roboty Malarskie** pokojowe, oraz **Pisanie Znaków**, za cenę przystępną.
(6—6) —6365—

ELIKSIR DO ZĘBÓW

Dr. J. V. BONN,

Nadwornego dostawcy Cesarzowej Francuzów.

W PARYZU.

Nagrodzony na Powszechnej Wystawie 1867.

Kupując we flakonach i pudełkach większych, zyskuje się 10%— Eliksir we flakonach po 1.75, 3, 6 i 9. Proszek do zębów po 1.25 i 2 franki.

Skład Główny w Paryżu ulica des Petites Ecuries 44. W Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim PP. Pohoreckiego i Sommera.
(7—18) — 5676 —

Potrzebną jest

Młoda Osoba,

posiadająca języki: polski, niemiecki i russki, do Sklepu. Ulica Sto-Krzyzka, Nr 12 nowy. Wiadomość w Sklepie Wyrobów Pończoszniczych. (3—3) —6587—

Skrzypce, łożko żelazne i sofa skórą amerykańską pokryta rozbierana, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, pod Nr 106 przy rogu ulicy Piwnej i Piekarskiej na 3-em piętrze w godzinach od 9-tej do 12 tej rano. (3—3) —6591—

Poszukiwana jest do kupna **KARETA** używana, lecz w dobrym stanie, z okrągłemi szybami, z jednej z lepszych fabryk tutejsyych. Ktoby miał takową do sprzedania raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **J. C.** (3—3) — 6632 —

RAZURA,

w korzystnem miejscu, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość na Nowej Pradze, w domu Wgo Hahna, pod Nr 68.
(2—3) — 6679 —

Jest do sprzedania używana **Przenośna Młocarnia**, wymłacająca półtory kopy na godzinę. Dowiedzieć się można: albo u Właściciela domu w Warszawie, w Rynku Starego-Miasta, Nr 17, albo za Brudnem, na Kolonji Brzeziny, Nr 1, gdzie przez kilka dni Młocarnia ta czynną będzie i działanie jej zaraz na miejscu interessant ocenić będzie w możności. (1—3) —6762—

Ktoby z Panów Jeometrów, miał mappy do obliczania, kolorowania, kopjowania, opisywania lub robienia z nich rejestrów pomiarowych, raczy się zgłosić po bliższą informacją do pana Vogt (w sklepie naprzeciw Bocqueta), ulica Wierzbowa w Warszawie. (1—1) — 6755 —

Bryczka nowa,

do sprzedania za przystępną cenę, zdatna na miasto i prowincję, na resorach. Wiadomość przy ulicy Miłej, Nr 2280, u Właściciela domu. (1—3) —6760—

Potrzebna jest

PANNA

za podręczną do maszyny, przy rogu ulic Aleksandrja i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 2768a (nowy 23).
(1—1) — 6745 — **Kozłowska**

Potrzebny jest

Guwerner Krajowiec,

posiadający język ruski i niemiecki, obeznany z wykładem nauk gimnazjalnych, do 11-letniego chłopca na **prowincji**. Pragnący pozyskać takowe miejsce, zechce się zgłosić bez pośrednictwa osób trzecich, na ulicę Leszno, Nr 653/4, a mieszkania 19, codziennie pomiędzy godziną 10 a 1 z południa. (1—1) — 6753 —

NAUCZYCIEKA,

posiadająca gruntownie języki: francuzki, ruski i niemiecki, z konwersacją, oraz nauki klassyczne, życzy za mniejsze wynagrodzenie znal źć miejsce na wieś lub w Warszawie, wraz z 12-letnią siostrzenicą, którą ma na opiece. Dziewczynka ta jest dosyć w naukach zaawansowaną i mówi po francuzku. Ulica Nowy-Swiat, Nr 7 nowy, dom Wydżgi mieszkania Nr 34, w podwórzu na dole.
(1—3) — 6757 —

Gorzelany

mający kilkunasto-letnią praktykę i chlubne świadectwa, poszukuje posady. Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej, w domu Marji Żurkowskiej, Nr 1534, nowy 30, w mieszkaniu Cieślewskiego, od frontu zielone drzwi, obok Apteki.
(1—2) —6742 —

Do wynajęcia każdego czasu w domu pod Nr 1261 (nowy 23) na nowym Swiecie:
1. **Kuźnia** kowalska duża wraz z mieszkaniem większem lub mniejszem, na proceder kowalski lub inny. 2. **3 Pokoje** i przedpokój zupełnie odnowione z wszelkiemi dogodnościami. 3. **Wozownia** duża, mogąca służyć na założenie lakierni, na skład mebli i innych przedmiotów. 4. Dwie Stajnie i dwie Wozownie, dla koni, krów lub dorożkarzy.
Do wynajęcia od Sgo Michała 1870 r..
1) **Mieszkanie** na 1em piętrze od frontu: składające się z salonu z balkonem, z 6 Pokoi, Przedpokoju, z wszelkiemi dogodnościami, Stajnią i Wozownią. 2) **Dwa** Pokoje kawalerskie na 2giem piętrze, 3) **Dwa** Pokoje z kuchnią angielską na 2giem piętrze w oficynie; i inne mniejsze mieszkania. Wiadomość na miejscu u właściciela.
(2—3) — 6668 —

W Pałacyku pod Nrem 1763a,

przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Szucha położonym, jest do wynajęcia od 1go Października r. b., **Apartament** składający się z 8miu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Pralni, Lodowni, Stajni i Wozowni. Lokal ten może być także użyty na **Zakład naukowy lub fabryczny**.
(3—3) — 6425 —

Są do wynajęcia od 1-go Października

3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

na pierwszem piętrze, rocznie za rs. 225, przy ulicy Szczygłej, Nr domu 6 (nowy). (2—2) — 6681 —

MIESZKANIE tanie, na 1szem piętrze, z widokiem na ulicę i ogród t. j. Sala, Pokoik z Piecem, do tego Piwnica duża, sucha, widna, przy ulicy Marjensztat, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nr 2658 (nowy 23), każdego czasu do najęcia. Wiadomość u Stróża, i u Wgo Karpowicza, w tymże domu, na parterze mieszkającego; tudzież przy ulicy Ciepłej pod Nrem 3 nowym, u W-żnej Kobyłeckiej, za cenę do Sgo Jana 1871 r. Rs. 90. (2—3) —6652—

Zaraz do wynajęcia

DWA POKOJE,

porządnie umeblowane, na 1szem piętrze od frontu, tygodniowo, miesięcznie lub kwartalnie; na żądanie z usługą i stołem, za Kaucją. Ulica Jezuicka, wprost Gimnazjum, pod Nr 74, mieszkania Nr 10. — Tamże jest **Komoda** jesionowa do sprzedania. (1—1) —6565—

Do najęcia od Sgo Michała 1870 roku na 1em piętrze nad antresolą. **Pięć Pokoi, Przedpokój, Kuchnia**, w której jest entresola i zlew na pomyje, Spiżarka, Wygódka, dwie Piwnice, Komórka przy górze, Góra wspólna na trzech lokatorów, wodociąg obok domu, pokoje tapetowano, suche i ciepłe. Cena roczna rs. 375. Ulica Elektoralna, Nr nowy 47, niedochodząc kościoła
(2—3) — 6692 —

Do najęcia

dwa Pokoje kawalerskie

od S go Michała, przy ulicy Granicznej, pod Nr 1077c (nowy 8). (3—3) — 6609 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklepik z Wiktuałami,

egzystujący od kilku lat. wraz z wszystkiemi przedmiotami należącemi do sklepu. Wiadomość powziąść można na miejscu, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Zielonego placu, Nr 1404 domu. (3—3) — 6667 —

---

1 Pokój, 2 Pokoje i 3 Pokoje,

świeżo wytapetowane, z Kuchenką, porządnie umeblowane, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1776a, naprzeciw Ogrodu Krasińskich, mieszkania Nr 8. (3—3) —6654—

Nr 1369. Na Zielonym Placu. Nr 1369.

9 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia,

ze wszelkiemi wygodami, do najęcia **zaraz** lub od Sgo Michała. Wiadomość na miejscu.
(4—0) —6506—

Przy ulicy Długiej, w domu Nr 546, naprzeciw Cerkwi do odnajęcia od 8 Październik r. b. dla Studentów

Jeden Pokój obszerny,

o trzech oknach, z oddzielnym wchodem, przy familji, ze stołem lub bez stołu. Wiadomość w mleczarni,
(2—2) — 6699 —

Potrzebne jest

Mieszkanie,

na pryncypalnej ulicy, złożone z 6ściu Pokoi, Spiżarni i t p. dogodności; jeżeli można na dole, lub 1szem piętrze, z meblami. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej, Nr 1312, mieszkania Nr 1, na 1szem piętrze. (2—2) —6646—

---

6 Pokoi,

z Przedpokojem, Balkonem, Kuchnią angielską, Wygódką, Spiżareczką, Górą wspólną i dwiema Piwnicami, na 1szem piętrze, wprost Klombów Pałacu Komory, przy ulicy Chmielnej, niedaleko Marszałkowskiej, pod Nr 42 (1540), do najęcia za Rs. 480 rocznie. Wiadomość u Gospodarza.
(2—3) — 6626—

Rs. 100 nagrody,

kto biednej staruszce powróci zgubione **4 Listy Likwidacyjne** sto-rublowe, NNra: 114,120, 114,121, 076,603 i 072,723. Poszkodowana mieszka w Alei Ujazdowskiej, pod Nr 1669, mieszkania Nr 4. Ostrzeżenie uczyniono, aby niesumienny znalazca nie mógł z Listów korzystać.
(1—5) — 6750—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.